

DAGMARA MATEJA

Uniwersytet Warszawski, Polska

<https://orcid.org/0000-0003-1217-5329>

Copyright and License: Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2024. This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivatives 4.0 International (CC BY- ND 4.0) License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode.pl>).

DYSKURSYWNE KONSTRUOWANIE AKTORÓW SPOŁECZNYCH WOKÓŁ COP 2015 I 2021 W *GAZECIE WYBORCZEJ* I *GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNE*

Słowa kluczowe: krytyczna analiza dyskursu, dyskurs klimatyczny, strategie dyskursywne, Gazeta Wyborcza, Gazeta Polska Codziennie.

STRESZCZENIE

Zagadnienie kryzysu klimatycznego zajmuje centralne miejsce we współczesnej debacie publicznej. Interpretacja wydarzeń klimatycznych jest jednak osadzona w specyficznej ramie interpretacyjnej, którą kształtują system wartości, praktyki dyskursywne oraz struktura relacji w obrębie władzy. Celem niniejszego artykułu jest uchwycenie różnic w sposobie przedstawiania kwestii klimatycznych między: *Gazetą Wyborczą* a *Gazetą Polską Codziennie* w odniesieniu do dwóch wydarzeń: międzynarodowych konferencji COP w 2015 i 2021 roku. Badanie w szczególności skupia się na wyodrębnieniu aktorów społecznych, którzy są reprezentowani w dyskursach obydwu gazet i sposobów ich przedstawiania. W niniejszej pracy szczególne znaczenie ma podejście dyskursywno-historyczne (*Discourse-Historical Approach*; DHA) w ramach krytycznej analizy dyskursu. Centralnym elementem tej analizy jest identyfikacja i zbadanie strategii dyskursywnych. W szczególności skupiono się na dwóch istotnych strategiach: nominalizacji i predykcji, analizując, jak są one wykorzystywane do kształtowania i przekazywania określonych treści i znaczeń w dyskursie klimatycznym.

Wyniki analizy wskazują, że na łamach dzienników widoczna jest silna dychotomia „my vs. oni”, przy czym podkategorie obu tytułów pozostają zróżnicowane. W *Gazecie Wyborczej* zarówno w 2015, jak i 2021 roku, można zauważyć konsekwentne przedstawianie ekologów oraz Unii Europejskiej jako kluczowych aktorów społecznych odgrywających znaczącą rolę w promowaniu zrównoważonego rozwoju i walce ze zmianami klimatycznymi. Dziennikarze zakotwiczyli instytucje europejskie, w tym Unię Europejską, w pozytywnych komunikatach, ukazując je jako wspólnoty, których nadrzędnymi celami są redukcja emisji gazów cieplarnianych oraz realizacja postulatów polityki klimatycznej. Z kolei w prawicowej prasie, zarówno w 2015, jak i 2021 roku, dominowała krytyka wobec tych samych uczestników debaty społecznej obwiniająca ich za trudności polskiej gospodarki. Autorzy w tych publikacjach prezentowali negatywne stanowisko wobec zielonej transformacji, zdecydowanie wykluczając możliwość dialogu i kwestionując sens stopniowego przestawienia światowej gospodarki z węgla, ropy i gazu na odnawialne źródła energii.

1. WPROWADZENIE

Współcześnie tematyka zmian klimatycznych – w różnych jej wymiarach – zajmuje ważne miejsce w mediach każdego typu zarówno tych tradycyjnych, jak i elektronicznych (Boykoff, McNatt i Goodman 2019; Boykoff i in. 2023; Chen i in. 2023; Karlsen i Aalberg 2023; Schäfer i Painter 2021). Szczególne zainteresowanie wzbudzają coroczne szczyty klimatyczne w ramach Konferencji Stron (*Conference of the Parties, COP*), ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (*United Nations Framework Convention on Climate Change, UNFCCC*) (Boykoff, McNatt i Goodman 2019). Warto nadmienić, że celem regularnie organizowanych spotkań międzynarodowych liderów jest redukcja światowej emisji gazów cieplarnianych. W 2015 roku, podczas 21. konferencji w Paryżu, delegaci z różnych krajów, w tym z Polski, zadeklarowali, że do 2020 roku przedstawią strategie zmniejszenia emisji tych gazów. Kolejnym z ustaleń było dążenie do utrzymania wzrostu globalnej temperatury poniżej 2°C w stosunku do okresu przedindustrialnego. W 2021 roku odbył się kolejny szczyt klimatyczny, którego rezultatem był Glasgow Climate Pact. Ten dokument nie tylko podtrzymywał cele ustalone w ramach porozumienia paryskiego, ale również zwracał uwagę na potrzebę zwiększenia ambicji i działań w zakresie łagodzenia zmian klimatu, przystosowania się do nich oraz finansowania tych działań (UNFCCC 2022). Nie ulega więc wątpliwości, że konferencje klimatyczne stanowią przestrzeń, w której realizowane są różne gatunki związane z dyskursem publicznym oraz, że – jako wydarzenie społeczno-gospodarcze – wyznaczają warunki debaty klimatycznej (Berglez, Höijer i Olausson 2009; Carvalho 2007; Ruiu 2021a, b). Należy również podkreślić, że treści ekologiczne krążące w przestrzeni publicznej kształtują sposób myślenia o problemach środowiskowych (Steciąg 2012, 7; 2023).

Celem ogólnym artykułu jest wskazanie aktorów społecznych reprezentowanych w *Gazecie Wyborczej* oraz *Gazecie Polskiej Codziennie* na przestrzeni 2015 i 2021 roku. Cel szczegółowy stanowi natomiast sprawdzenie, czy sposób przedstawiania informacji dotyczących kwestii klimatycznych był podobny w tekstach publikowanych w prasie podczas szczytu klimatycznego w Paryżu w 2015 roku oraz w Glasgow w 2021 roku.

2. MATERIAŁ I METODA BADAŃ

W celu dokonania przekrojowej analizy dyskursu *Gazety Wyborczej* oraz *Gazety Polskiej Codziennie* zdecydowano się na analizę tekstów odnoszących się do kwestii klimatycznych podczas trwania międzynarodowych szczytów klimatycznych ONZ w 2015 i 2021 roku. Z każdego roku uwzględniono 18 numerów: w trakcie trwania COP, czyli z okresu 30.11.–12.12.2015 i 2.11.–12.11.2021, oraz tydzień po zakończeniu obrad, czyli z 13.12.–19.12.2015 i 13.11.–19.11.2021 roku. Do analizy wybrano łącznie 62 teksty, z czego 33 pochodzą z *Gazety Wyborczej*, a 29 wywodzi się z *Gazety Polskiej Codziennie*. Próba badawcza charakteryzuje się różnorodnością gatunków tekstowych, obejmującą zarówno krótkie informacje i wzmianki, jak i bardziej rozbudowane artykuły publicystyczne, sprawozdania z wydarzeń, felietony wyrażające opinie, oficjalne raporty, komentarze dotyczące aktualnych zdarzeń, aż po wywiady.

Analiza przedstawiona poniżej miała na celu zaobserwowanie, jak ewoluował dyskurs prasowy w obliczu zmieniających się wytycznych dotyczących życia publicznego, w tym sektora energetycznego. Założono, że w tekstach prasowych będą przytaczane, komentowane i krytykowane toczące się w życiu politycznym rozmowy, w szczególności te dotyczące oceny powagi sytuacji, i skala potencjalnego zagrożenia. Tym samym sformułowano podstawowe pytanie badawcze, które dotyczyło kwestii wyodrębnienia aktorów społecznych reprezentowanych w dyskursach obydwu gazet i sposobów ich przedstawiania. Istotna była także kwestia spójności dyskursów obu dzienników na przestrzeni sześciu lat. Postawiono trzy główne pytania badawcze:

1. Jacy aktorzy społeczni są reprezentowani w dyskursie *Gazety Wyborczej*, a jacy w *Gazecie Polskiej Codziennie* (strategia referencji/nominacji)?
2. Jakie cechy są przypisywane aktorom społecznym (strategia predykcji/orzekania)?
3. Do jakiego stopnia dyskursy *Gazety Wyborczej* oraz *Gazety Polskiej Codziennie* są wewnętrznie spójne i/lub niespójne?

Analizując zebrany materiał badawczy, wykorzystano założenia teoretyczne krytycznej analizy dyskursu (KAD), w szczególności w jej podejściu dyskursywno-historycznym (Reisigl i Wodak 2001, 44–45). Aby zobrazować i omówić tworzenie dychotomii „my vs. oni”, wykorzystano ramy kwadratu ideologicznego Teuna van Dijka (1998). W jego strukturze odbywa się pozytywne portretowanie własnej grupy (*in-group*) i negatywne przedstawienie grupy obcej (*out-group*). Należy również odnotować, że w podejmowanych badaniach wypowiedzi prasowe traktowane są jako *dyskurs*, przy czym zakładam, iż *dyskurs* to nie tylko mówienie o rzeczywistości, ale też „złożona wiązka powiązanych, równoczesnych i sekwencyjnych aktów językowych, które przejawiają się w obrębie i w poprzek społecznych pól działania jako tematycznie powiązane typy semiotyczne [gatunki]” (Reisigl i Wodak 2001, 36). Należy również rozróżnić termin *dyskurs* od terminu *tekst*. Tekst jest rozumiany jako specyficzna, indywidualna manifestacja dyskursu, zawierająca cechy konkretnych wydarzeń lub sytuacji (Wodak 2011, 18–21). W kontekście prowadzonych badań przyjmuję więc, że *dyskurs* jest nie tylko formą komunikacji, ale także mechanizmem, przez który kształtujemy swoje postrzeganie świata. W tym ujęciu rozumienie rzeczywistości społecznej nie wynika wyłącznie z autonomicznych procesów poznawczych jednostki, lecz jest kształtowane przez akceptowane w procesie socjalizacji definicje i normy. Kluczowym zaś elementem w tym procesie pozostaje język. Określając i nazywając obiekty, zjawiska czy relacje, przypisujemy im konkretny charakter i znaczenie. Powyższe ustalenia pozwoliły zaprojektować badania, których cel stanowi zrekonstruowanie sposobów „mówienia” o zmianach klimatu w dwóch ogólnopolskich dziennikach oraz propagowanych w tym „mówieniu” koncepcji i idei. Szczególnie ważne jest pojęcie strategii dyskursywnej, którą Martin Reisigl i Ruth Wodak definiują jako „mniej lub bardziej zamierzony plan praktyk (włączając w to praktyki dyskursywne), który został przyjęty w celu osiągnięcia danego celu społecznego, psychologicznego, językowego lub politycznego” (Reisigl i Wodak 2001, 44).

Z racji tego, że niniejsze badanie stanowi eksploracyjną próbę zbadania konstruowania aktorów społecznych z perspektywy KAD, analiza koncentruje się przede wszystkim na dwóch strategiach: nominalizacji (referencji) i predykcji (orzekania) (Reisigl i Wodak 2001, 48–52). Założono, że analiza ujawni cechy nadawane aktorom społecznym, wydarzeniom i procesom. Strategie nominalizacji są wykorzystywane do konstruowania i reprezentowania aktorów społecznych, obiektów, zjawisk, wydarzeń, procesów oraz działań. Do sposobów realizacji należą m.in. kategoryzacja, metafory, deiksy, metonimie, synekdochy *pars pro toto* bądź *totum pro parte* czy czasowniki oraz rzeczowniki (Reisigl i Wodak 2009). Ponadto mają one znaczenie w kształtowaniu tego, jak opisujemy i interpretujemy różnice między *nami* a *innymi*. Z kolei za pomocą strategii predykcji dyskursywnie konstruowanym aktorom społecznym, obiektom, zjawiskom, wydarzeniom, procesom i działaniom nadaje się predykaty, które mogą przybierać formę stereotypowych i wartościujących atrybucji (Reisigl i Wodak 2009). Strategie orzekania wykorzystują m.in. aluzje, porównania, tropy, eufemizmy, hiperbole, litoty, presupozycje i implikatury czy przymiotniki wartościujące. Jednocześnie, opierając się na kategoriach Theo van Leeuwena (1996, 1999) dotyczących reprezentacji aktorów społecznych w dyskursie, Reisigl i Wodak (2001, 48–52) opracowali model, w którym strategie nominacji opierają się bardziej na kryteriach społeczno-semantycznych niż *stricte* językowych. Ze względu na ograniczenia formalne niniejszej pracy skupiono się tylko na tych kategoriach, które występowały w analizowanym korpusie. Autorzy podkreślają również, że niektóre strategie nazywania można określić mianem strategii orzekania, w szczególności gdy akt nadawania znaczenia wiąże się z wartościującym opisem aktorów społecznych (Reisigl i Wodak 2001, 45). Dlatego w tym badaniu obie strategie będą rozpatrywane razem.

3. WYNIKI ANALIZY

3.1 Strategie nominalizacji i predykcji w *Gazecie Wyborczej* oraz *Gazecie Polskiej Codziennie* w 2015 roku

Z przeprowadzonej analizy wyłoniono głównych aktorów społecznych, którzy są konsekwentnie zaliczani do jednej z dwóch grup: „my vs. oni”. W *Gazecie Wyborczej* grupa *my* obejmuje ekspertów, Unię Europejską, natomiast grupa *oni* składa się z polityków frakcji Prawa i Sprawiedliwości, Polaków czy społeczeństwa. Z kolei w *Gazecie Polskiej Codziennie* *my* reprezentuje naród, podczas gdy *oni* to w szczególności Niemcy, ekolodzy, politycy Platformy Obywatelskiej oraz Unia Europejska.

W poniższej tabeli 1 przedstawiono zidentyfikowane w tym badaniu strategie referencyjne tj. profesjonalizacja, społeczna problematyzacja, spatalizacja, kolektywizacja, ekonomizacja czy upolitycznienie, które odgrywają kluczową rolę w nominowaniu aktorów społecznych¹.

¹ Zgodnie z obowiązującymi w językoznawstwie zasadami w tabelach 1 i 2 zaprezentowano leksemy, a nie wyrazy tekstowe. Szczegółowe zastosowanie tych form znajduje się w dalszych sekcjach analizy.

Tabela 1

Przykładowe strategie nominalizacji i predykcji w Gazecie Wyborczej i Gazecie Polskiej Codziennie w 2015 roku

Kategoria	Strategie nominalizacji i predykcji w <i>Gazecie Wyborczej</i>	Strategie nominalizacji i predykcji w <i>Gazecie Polskiej Codziennie</i>
dyskursywne konstruowanie aktorów społecznych	<p>profesjonalizacja: klimatolog, naukowiec, uczoney, polityk</p> <p>nazwy własne: Ottmar Edenhofer, Hans Joachim Schellnhuber, Kumi Naidoo</p> <p>ideologiczne antropimimy: klimatoseptyk</p> <p>spatializacja: Polska, Niemcy, Ameryka, Moskwa</p> <p>kolektywizacja: nasza cywilizacja, nasz kraj, nasz państwo</p> <p>upolitycznienie: szefowa rząd, minister środowisko, prezydent</p> <p>kulturyzacja</p> <p>a) religionizacja: katolik</p>	<p>profesjonalizacja: urzędnik, naukowiec, leśnik</p> <p>nazwy własne: Beata Szydło, Andrzej Duda</p> <p>negatywna ideologizacja: głupiec, uparty, ekolog, komunista, orędownik ochrona klimat, ideolog, zielony</p> <p>spatializacja: Polska, Unia Europejska, Niemcy, Grupa Wyszehradzka, mieszkaniec</p> <p>kolektywizacja: rząd, oni</p> <p>upolitycznienie: niemiecka kanclerz, premier Wielkiej Brytanii, prezydent USA, premier, Unia Europejska, Komisja Europejska, Parlament Europejski, Rada Europejska, obywatel</p> <p>ekonomizacja: bogaty, biedny, biedny państwo, bogaty państwo rozwinięty</p>

Źródło: opracowanie własne na podstawie Reisigl i Wodak

W kolejnych sekcjach, skupiając się na wybranych strategiach dyskursywnych, przedstawione zostaną kluczowe różnice i podobieństwa między analizowanymi dziennikami.

3.1.1. Strategie nominalizacji i predykcji w *Gazecie Wyborczej* w 2015 roku

W wypadku strategii akcjonalizacji (i jej odmiany profesjonalizacji) kategorię *my* reprezentują nazwy zawodów (Reisigl i Wodak 2001, 48), którymi posługują się eksperci identyfikujący się z koniecznością działań na rzecz ochrony środowiska i przeciwdziałania zmianom klimatu – *klimatolodzy, uczeni, naukowcy*, a także *politycy*, co zwykle

odnosi się do polityków Unii Europejskiej. Wszyscy wskazani aktorzy są bardzo często wykorzystywani jako autorytet legitymizujący działania na rzecz ochrony środowiska oraz walki z globalnym ociepleniem. Wyróżnić możemy kilka nominacji:

No i są jeszcze klimatolodzy, którzy choć nie są stronami negocjacji, to niewątpliwie grają w nich ważną rolę. Nauka dość jasno stwierdza, że stoimy dziś przed wyborem złym, bardzo złym lub tragicznym (*Gazeta Wyborcza*, 1.12.2015).

Z powodu złożoności systemu klimatycznego Ziemi jego zmian nie uda nam się uniknąć. A właściwie to już ich doświadczamy (niektórzy uczeni wskazują na wojnę domową w Syrii, którą poprzedziła najbardziej katastrofalna susza od tysiąca lat) (*Gazeta Wyborcza*, 1.12.2015).

Co gorsza, analizy naukowców wskazują, że zobowiązania redukcyjne złożone do tej pory przez sygnatariuszy porozumienia pozwolą ograniczyć ocieplenie tylko do blisko 3 st. Wszystkie państwa czeka więc sporo pracy, żeby doprowadzić do tego, do czego w Paryżu się zobowiązały (*Gazeta Wyborcza* 14.12.2015).

Pragmatyczny warunek powodzenia komunikacyjnego determinowany jest przez sygnalizowanie przynależności do wspólnoty ludzi nauki. Maria Załęska (2016, 71) definiuje to jako autorytet grupy, wyjaśniając, że:

(...) odnosi się natomiast do prestiżu wybranych profesji, uznawanych przez resztę społeczeństwa za domenę umysłów wybitnych. Referencja nie jest tu zbyt sprecyzowana: chodzi ogólnie o mędrców, filozofów, poetów, obecnie także o naukowców, ekspertów, doradców.

Na łamach *Gazety Wyborczej* w 2015 roku wielokrotnie pojawiają się odniesienia do wypowiedzi i stanowisk osób, które są przedstawiane czytelnikowi z podkreśleniem posiadanego tytułu naukowego:

Jak wyliczał we wrześniu w tygodniku „Science” prof. Ottmar Edenhofer z Uniwersytetu Technicznego w Berlinie, dotacje do paliw kopalnych i koszty społeczno-środowiskowe związane z ich spalaniem pochłaniają na całym świecie ok. 5,5 bln dol. (*Gazeta Wyborcza*, 2.12.2015).

Wśród przywołanych opinii w *Gazecie Wyborczej* znalazły się także komentarze dyrektora Instytutu Badania Klimatu w Poczdamie, profesora Hansa Joachima Schellnhubera oraz lidera Greenpeace – Kumiego Naidoo, którzy pozytywnie odnosili się do osiągniętego przez 195 krajów konsensusu (*Gazeta Wyborcza*, 3.12.2015).

Kolejną grupą strategii referencyjnych i predykcyjnych występujących w analizowanym materiale są strategie społecznej problematyzacji. Wśród niej należy wskazać (sub)strategię wiktyimizacji. W *Gazecie Wyborczej* w szczególności obwinia się rząd i polityków, którzy przez dekady ignorowali problem, lekceważyli międzynarodowe i unijne apele o podjęcie działań mających na celu poprawę jakości powietrza oraz nie wdrożyli skutecznych przepisów i rozwiązań ograniczających zanieczyszczenie powietrza:

Ale polscy politycy – zamiast stopniowo ograniczać ruch aut w miastach, eliminować stare samochody, wprowadzać opłaty za wjazd do centrum, a przede wszystkim wymieniać stare piece węglowe i zakazać palenia odpadem węglowym – mówią, że nie będą uderzać w polski węgiel (*Gazeta Wyborcza*, 11.12.2015).

Ponadto w kolejnym fragmencie można zauważyć, że do sprawców należy włączyć również tych, którzy przyczyniają się do utrzymania statusu quo przez brak działań lub popieranie polityk sprzyjających dalszemu zanieczyszczeniu środowiska:

Zgodnie z wyliczeniami epidemiologów z UCLA i Uniwersytetu Stanforda, gdyby rządy zgodziły się na proponowane obcięcie emisji dwutlenku węgla, można by uniknąć 500 tys. przedwczesnych zgonów rocznie, które będą związane z zanieczyszczeniem powietrza w 2030 r., 1,3 mln w 2050 r. i 2,2 mln na przełomie XXI i XXII wieku (już dziś w Indiach z powodu emisji zanieczyszczeń i chorób z tym związanych umiera 670 tys. osób rocznie). To wciąż odległe w czasie przewidywania, ale efekty zmian klimatu i globalnego ocieplenia są widoczne już dziś (*Gazeta Wyborcza*, 11.12.2015).

W materiałach *Gazety Wyborczej* widoczna jest również strategia kolektywizacji, która odnosi się do aktorów społecznych za pomocą wyrażen deiktycznych lub rzeczowników zbiorowych, które pod względem właściwości gramatycznych są singulariami tantum (Reisigl i Wodak 2001, 53). W analizowanych tekstach należą tu np.: *nasza cywilizacja, nasz kraj, nasze państwo*. Użycie tych zaimków służy do podkreślenia, że omawiane kwestie kryzysu klimatycznego dotyczą wszystkich członków danej wspólnoty – Polski. Nadawca dzięki temu nie tylko wzmacnia swój przekaz, ale i przekonuje audytorium do działania.

Innym rodzajem strategii jest spatalizacja, która polega na wykorzystaniu toponimów jako metonimii lub personifikacji państwa, miasta lub kontynentu oraz onimów wskazujących na fakt, że dana osoba mieszka w określonym miejscu (Reisigl i Wodak 2001, 48). Toponimy używane do reprezentowania kategorii *oni* to przede wszystkim leksem *Polska* w odniesieniu do polskiego rządu:

Z kolei Polska, która na szczycie w Paryżu występuje w orkiestrze razem z innymi państwami UE, będzie jakoś próbowała bronić swojej gospodarki opartej na węglu (*Gazeta Wyborcza*, 1.12.2015).

Polska powinna spojrzeć na globalne ocieplenie jak na szansę i zachować się mądrze. Możemy powoli przestawiać naszą archaiczną i szkodliwą energetykę na źródła odnawialne (wiatr, słońce, biogaz, wodę, geotermię). I zapewne da się wynegocjować na to środki z UE. Nikt nie oczekuje, że zrobimy to z dnia na dzień. Ale powinniśmy mieć plan i go realizować. Węgiel nie może być ogonem, który macha psem, czyli Polską (*Gazeta Wyborcza*, 1.12.2015).

Zarówno w pierwszym, jak i drugim przykładzie wyraz *Polska* odgrywa rolę metonimii polskiego rządu. Oznacza to, że gdy mowa jest o Polsce jako o uczestniku szczytu, w rzeczywistości chodzi o przedstawicieli rządu, którzy reprezentują kraj na arenie międzynarodowej i bronią jego interesów gospodarczych. W kolejnym fragmencie tekstu pojawia się apel o podjęcie działań i wprowadzenie zmian w polityce energetycznej, co również stanowi odpowiedzialność rządu w tej dziedzinie.

Tę dyskursywną reprezentację charakteryzują strategie, których głównym celem jest przedstawienie i kwestionowanie interesów, wartości i wyborów leżących u podstaw istniejącego ideologicznego kierunku polityki klimatycznej. Przykładowo Ministerstwo Środowiska utrzymuje, że podjęte przez Polskę środki są adekwatne mimo jasnych dowodów i krytyki ze strony Komisji Europejskiej wskazującej na niewystarczające wysiłki w zakresie poprawy jakości powietrza:

Ministerstwo Środowiska dalej idzie w zaparte i przekonuje, że prowadzone przez Polskę działania są wystarczające (*Gazeta Wyborcza*, 11.12.2015).

W wypadku *Gazety Wyborczej* w odniesieniu do strategii nazywania można mówić również o kulturyzacji, która realizowana jest przez odwoływanie się do elementów wiary (katolickiej) i postaci związanych z chrześcijaństwem:

Ponieważ jednak w rządzie zasiadają praktykujący katolicy (ten najważniejszy spoza rządu też jest wierzący), może więc warto zakrzyknąć, że już święty Jan Paweł II zachęcał do „globalnego nawrócenia ekologicznego”. A papież Franciszek (co prawda nie nasz) napisał encyklikę „Laudato si?” w całości poświęconą ekologii i ochronie wspólnego domu, jakim jest Ziemia (*Gazeta Wyborcza*, 2.12.2015).

Jednocześnie dziennikarz, podnosząc przykłady postaci religijnych, takich jak św. Jan Paweł II czy papież Franciszek, wskazuje na moralną i duchową odpowiedzialność Kościoła katolickiego w kwestiach ekologicznych. Troska o ziemię jest przedstawiana jako zobowiązanie wykraczające poza różnice polityczne, a wpisujące się w szerszą perspektywę odpowiedzialności za środowisko.

3.1.2. Strategie nominalizacji i predykcji w *Gazecie Polskiej Codziennie* w 2015 roku

Na łamach *Gazety Polskiej Codziennie* w 2015 roku także można zauważyć dyskursywną strategię profesjonalizacji. Jednak w przeciwieństwie do dziennikarzy *Gazety Wyborczej* autorzy używają jej w celu deproblematyzacji zmian klimatycznych. Mimo że dziennikarze odnoszą się tutaj do grup o takich profesjach jak *urzędnicy*, *naukowcy* czy *leśnicy*, to zazwyczaj służy to wzmocnieniu niepewności naukowej i kwestionowaniu wiarygodności globalnych regulacji emisji gazów cieplarnianych. Urzędników przedstawia się wręcz jako żądnych władzy jednostek, którym nie udaje się dojść do porozumienia w sprawie podjęcia odpowiednich decyzji dotyczących środowiska:

Niech naukowcy i urzędnicy unijni przekonają się na własne oczy, jak sprawdza się narzucany przez nich model ochrony przyrody (*Gazeta Polska Codziennie*, 30.11.2015).

W *Gazecie Polskiej Codziennie* widoczne jest również stosowanie strategii kolektywizacji (*oni*) oraz negatywnej ideologizacji. Publicyści krytycznie odnoszą się bowiem do działań podejmowanych przez polityków opozycji czy ekologów:

Wystarczyły niecałe dwa miesiące rządów PiS u, by ekolodzy, którym przez ostatnie osiem lat raczej wszystko się podobało, podnieśli głowy i rozpoczęli serię ideologicznych krucjat. Na tej wojnie nie liczą się fakty. Nie chodzi o dobro przyrody. Liczy się jedynie ideologia (*Gazeta Polska Codziennie*, 15.12.2015).

W tekstach publikowanych w *Gazecie Polskiej Codziennie* dyskursywne konstruowanie ekologów odbywa się za pomocą negatywnych predykatów (np. *uparci*). Dostrzec można również zastosowanie zoomorfizacji mającej na celu odhumanizowanie ekologów, przedstawiając ich reakcję w sposób emocjonalnie nacechowany i irracjonalny, co prowadzi do umniejszenia ich argumentów w sporze o Puszcę Białowieską:

Nie da się ukryć, że las, który wyrośnie (o ile wyrośnie) w miejscu zwalonych świerków, nie będzie już tym, który podjęliśmy się chronić. Problemem jest również czas, w jakim las może naturalnie się odnowić. Niektórzy naukowcy mówią o kilkuset latach. Jakże więc mamy prawo do tego, aby pozbawiać nasze wnuki widoku puszczy takiej, jaką my znaleźliśmy jeszcze kilkanaście lat temu? Na to oczywiście ekolodzy zawyją z oburzenia. Podadzą przykład badań wskazujących, że dzięki kornikowi w lasach rozwija się bioróżnorodność (*Gazeta Polska Codziennie*, 15.12.2015).

Jak wspomniano wcześniej, jednym z głównych wątków tematycznych w 2015 roku był proces degradacji Puszczy Białowieskiej, za który – zdaniem dziennikarzy – odpowiadają politycy ówczesnej opozycji zezwalający na proklimatyczną politykę Unii Europejskiej. Uważają oni, że to na skutek działań ruchów ekologicznych, w tym m.in. ograniczania wycinek drzew, wyeliminowano leśników i okolicznych mieszkańców z puszczańskich lasów. Samych ekologów ponownie dyskredytowano i porównywano do komunistów:

Tak jak komuniści prywatnych właścicieli ziemskich nazywali kułakami i niszczyli ich, tak dzisiejsi ekolodzy nazywają leśników „hodowcami desek” i będą ich zwalczali za wszelką cenę (*Gazeta Polska Codziennie*, 15.12.2015).

Ekolodzy sprawili, że w Białowieży i okolicach mieszkańcy w piecach zaczęli palić węglem (tym tak pogardzanym przez zielonych) (*Gazeta Polska Codziennie*, 15.12.2015).

Cała ideologia ekologów jest zatem niekonsekwentna. Z jednej strony ocieplenie klimatu ma być winą człowieka i służyć rozwojowi owadów, a z drugiej odpowiedzią jest zakaz ingerencji w zwalczanie kornika. No więc zasadniczo ekolodzy powinni się określić, czy wierzą w to, co głoszą, czy chodzi im tylko o różnie propagowany własny interes? (*Gazeta Polska Codziennie*, 15.12.2015).

W ramach tej dyskursywnej konstrukcji debatę klimatyczną przedstawia się jako konflikt pomiędzy polskimi obywatelami i władzą a globalnymi elitami Zachodu. Obydwie strony angażują się w walkę (ideologiczną) o kształtowanie polityki klimatycznej w zgodzie z własnymi przekonaniemami.

W *Gazecie Polskiej Codziennie*, w ramach strategii spatalizacji, zauważyć można także onim *Polska*, którego – w przeciwieństwie do *Gazety Wyborczej* – narodowa

tożsamość jest przedstawiana jako cenna wartość wymagająca obrony przed przymusem i dogmatem dekarbonizacji energetyki.

Innym rodzajem strategii, który można wyróżnić w badanym materiale, jest ekonomiczacja, w której widoczne są zależności pomiędzy krajami rozwiniętymi, a rozwijającymi się:

Deklaracje o współdziałaniu mogą przegrać z twardym rachunkiem ekonomicznym. Szacuje się, że koszt walki ze zmianami klimatu może przekroczyć 100 mld dol. rocznie. Mają to być pieniądze przeznaczone na technologie, inwestycje i bezpośrednią pomoc dla krajów słabszych gospodarczo. Biedniejsze państwa uzależniają swoją gotowość do redukcji emisji właśnie od pomocy bogatych krajów rozwiniętych (*Gazeta Polska Codziennie*, 2.12.2015).

Innymi słowy, otwarcie popiera i podkreśla się zasady wspólnej, choć zróżnicowanej, odpowiedzialności państw. Sam szczyt klimatyczny oceniany jest także z perspektywy krajów rozwijających się, które nieustannie argumentują, że kraje uprzemysłowione powinny wdrożyć wyższe i bardziej rygorystyczne cele w zakresie redukcji emisji oraz zapewnić odpowiednie finansowanie działań klimatycznych.

Interesującym spostrzeżeniem, które wyłania się na podstawie dotychczas przeprowadzonej analizy, jest to, że za umacnianie czy kontrolowanie istotnej w tym kontekście wizji świata odpowiadają czołowi aktorzy dyskursu. Jak zauważa Bożena Witosz: [...] podział SWOJ – OBCY krzyżuje się z podziałem SWÓJ – WRÓG oraz aksjologiczną opozycją DOBRY – ZŁY. OBCY jako WRÓG musi być zatem napiętnowany (2010, 16).

To właśnie ideologiczne nastawienie gazety, które wyraża spłot poglądów sceptycznych, nacjonalizmu, a więc obaw przed tym, co obce, stanowi manifest „antyklimatyczności” na łamach *Gazety Polskiej Codziennie*.

3.2 Strategie nominalizacji i predykcji w *Gazecie Wyborczej* oraz *Gazecie Polskiej Codziennie* w 2021 roku

W 2021 roku w *Gazecie Wyborczej* grupa *my* obejmuje ponownie ekspertów, ekologów, instytucje europejskie (np. Unię Europejską), ale również liderów i badaczy. Z kolei grupa *oni* składa się z polityków frakcji Prawa i Sprawiedliwości, Polaków oraz emitentów i krajów Południa. Pojawiają się również tacy aktorzy jak *górnicy*. Z kolei w *Gazecie Polskiej Codziennie my* reprezentują naród i Polaków, polski rząd podczas gdy *oni* to Niemcy, ekolodzy, aktywiści klimatyczni, politycy opozycji (Platformy Obywatelskiej), Unia Europejska czy elity świata Zachodu.

W prezentowanej poniżej tabeli 2 opisano strategie referencyjne w ramach niniejszego badania, takie jak m.in. profesjonalizacja, negatywna ideologizacja, spacializacja, społeczna problematyzacja, kolektywizacja, ekonomizacja oraz upolitycznienie

Tabela 2

Przykładowe strategie nominalizacji i predykcji w *Gazecie Wyborczej* i *Gazecie Polskiej Codziennie* w 2021 roku

Kategoria	Strategie nominalizacji i predykcji w <i>Gazecie Wyborczej</i>	Strategie nominalizacji i predykcji w <i>Gazecie Polskiej Codziennie</i>
dyskursywne konstruowanie aktorów społecznych	<p>profesjonalizacja: lider, urzędnik, polityk, badacz, ekolog, górnik</p> <p>nazwy własne: Ursula von der Leyen</p> <p>ideologiczne antroponimy: klimatoseptyk</p> <p>spatializacja: Rosja, Chiny, Indie, Europa, Bruksela, Polska</p> <p>kolektywizacja: my, oni, ludzkość, rodzina społeczne problematyzacja a) wiktymizacja: truciciel planeta, wielki emitent</p> <p>ekonomizacja: bogaty państwo, biedny kraj, bogactwo Unia</p> <p>upolitycznienie: rzecznik, premier, przewodniczący Komisja Europejska</p>	<p>profesjonalizacja: przywódca, klimatolog, polityk, media</p> <p>nazwy własne: Greta Thunberg, Donald Tusk, Greenpeace</p> <p>negatywna ideologizacja: klimatyczny aktywista, elita, świat, Zachód, gruba ryba, klimatyczny szaleństwo Berlin, propaganda ekolog</p> <p>spatializacja: Berlin, Bruksela, Europa Zachodnia, Wiedeń, Czechy, Moskwa, Polska, mieszkańiec</p> <p>kolektywizacja: nasz kraj, nasz gospodarka, nasz minister klimatu i środowiska, społeczeństwo, oni</p> <p>społeczna problematyzacja a) wiktymizacja: ofiara, zagrożony</p> <p>upolitycznienie: polityk, wiceminister, premier</p>

Źródło: opracowanie własne na podstawie Reisigl i Wodak

3.2.1 Strategie nominalizacji i predykcji w *Gazecie Wyborczej* w 2021 roku

W 2021 roku na łamach *Gazety Wyborczej* w ramach strategii profesjonalizacji (ponownie jak w 2015) wyróżnić można m.in. *badaczy* silnie przekonujących o zbliżającej się katastrofie klimatycznej. Wzmocnieniu wiarygodności przekazu służy przywoływanie danych statystycznych czy wyników omówionych w raportach, np.

Według opublikowanego w sierpniu ostatniego raportu ONZ-owskiego Międzyrządowego Panelu ds. Zmian Klimatu (IPCC) od czasów przedprzemysłowych średnia temperatura Ziemi podniosła się o 1,09 st. C. (*Gazeta Wyborcza*, 3.11.2021).

W związku z tym „Nature”, jeden z dwóch najważniejszych tygodników naukowych na świecie, postanowił zapytać autorów ostatniego raportu IPCC, czy wierzą oni, że świat zdoła przyhamować wzrost gorączki Ziemi do w miarę znośnego 1,5 st. C (...) (*Gazeta Wyborcza*, 3.11.2021).

Posługując się tymi narzędziami, nadawca próbuje wykreować wzorzec rzetelnego źródła informacji.

W wypadku *Gazety Wyborczej* wskazać można także ideologizację przez stosowanie negatywnych antroponomów, np. *klimatosceptyk*, który to stanowił cenną ilustrację poglądów politycznych premiera Wielkiej Brytanii – Borisa Johnsona. Kolejną grupą strategii referencyjnych i predykcyjnych występujących w analizowanym materiale są strategie społecznej problematyzacji. Wśród niej należy wskazać (sub)strategię wiktyimizacji. W *Gazecie Wyborczej* jest stosowana głównie przy użyciu przymiotników takich jak *największy* czy rzeczowników wartościujących *truciele*, które odnoszą się do krajów rozwiniętych. Dziennikarze *Gazety Wyborczej*, wykorzystując strategię ekonomizacji, podkreślają dysproporcję sił między bogatymi krajami (*najbogatsze państwa*) a krajami dotkniętymi zmianami klimatu (*najbiedniejsze kraje*), która to dysproporcja jest wykorzystywana przez kraje zamożne w ich niechęci lub braku mechanizmów prawnych.

Brak przełomowego porozumienia na szczycie G20, gdzie spotykają się liderzy najbogatszych państw, jest tym bardziej niepokojący, że za wydobycie 70 proc. paliw kopalnych na świecie odpowiada zaledwie 15 państw, a z podsumowania obietnic złożonych w ONZ w sprawie redukcji emisji wynika, że nawet gdyby wszystkie kraje zrobiły to, co obiecują, nie uda się zrealizować celu, jakim jest utrzymanie globalnego ocieplenia w granicach 1,5 st. C (jesteśmy na najlepszej drodze, by podgrzać planetę o 3 st. C). To oczywiście będzie miało dramatyczne konsekwencje w najbiedniejszych i najbardziej wrażliwych na zmianę klimatu krajach Południa (*Gazeta Wyborcza*, 2.11.2021).

W materiałach wielokrotnie wykorzystywano również strategię upolitycznienia, w szczególności dotyczącą formacji Prawa i Sprawiedliwości i pozostałych organów administracji państwowej. Zwrócono uwagę, że politycy, którzy początkowo deklaruwali chęć uczestnictwa w natychmiastowym procesie dekarbonizacji (porzucenia węgla w latach 30. XXI wieku), następnie zaprzeczali powyższemu słowom. Za przykład może posłużyć następujący cytat:

Dlatego Brytyjczycy cieszyli się z obecności Polski w gronie dekarbonizacyjnych liderów. Ich radość trwała krótko. Wczoraj rzecznik Ministerstwa Klimatu i Środowiska napisał, że jeśli chodzi o odchodzenie Polski od węgla, „mówimy o latach 40.” (*Gazeta Wyborcza*, 5.11.2021).

Podsumowując, w 2021 roku na łamach *Gazety Wyborczej* widoczna jest ponownie silna dychotomia „my vs. oni”, przy czym kategoria obcych jest stosunkowo pojemna.

3.2.2 Strategie nominalizacji i predykcji w *Gazecie Polskiej Codziennie* w 2021 roku

W 2021 roku na łamach *Gazety Polskiej Codziennie* kategorię *my* można przypisać do nadawcy i osób, które (autor) uważa za swoją grupę identyfikacyjną. Z kolei kategorię *oni* ponownie stanowią ekolodzy i aktywiści klimatyczni, ale także liberałowie czy Unia Europejska, którzy sprzeciwiają się tradycyjnym polskim wartościom, zaś ich celem jest doprowadzenie do zniszczenia polskiej gospodarki. Z kolei *politycy* jawią się – z jednej strony – jako podmioty zależne wszędzie tam, gdzie przyjmują

twierdzenia ekologów, a z drugiej strony, gdy odnoszą się do obecnej władzy, są ucieleśnieniem misji i bohaterstwa.

Co więcej, wskazać należy negatywną ideologizację elit politycznych i medialnych, w tym ekologów, która zazwyczaj zawiera odniesienie do odrzucanej przez prawicowe media politycznej poprawności tj. (*propaganda, ideologia, klimatyczne szaleństwo Berlina*). Rząd wzbraniał się *ideologii* ekologów w celu ochrony polskiej gospodarki:

Tak przed szczytem klimatycznym aktywiści przestrzegali polityków, że za kilkanaście lat będą się wstydzili, że nie działali. Słowa te padły jednak nie w 2021 r., a 12 lat temu, przed szczytem w Kopenhadze. Wtedy politycy nie wprowadzili żadnych zmian. Nie słyszałem też, żeby za zaniechania przeprosili. A świat się wciąż kręci. Kręci się też propaganda ekologów (*Gazeta Polska Codziennie*, 3.11.2021).

W *Gazecie Polskiej Codziennie* zaobserwować można (podobnie jak w *Gazecie Wyborczej*) strategię profesjonalizacji i skoncentrowanie się, w większym stopniu, na politycznych kontekstach (np. *przywódcy*).

Dziennikarze *Gazety Polskiej Codziennie* wykorzystują w tym okresie strategię kolektywizacji. Polega ona na stosowaniu zaimka *nasz*, którego nadawca używa, aby wyrazić poparcie i aprobatę dla działań osoby lub grupy osób, z którymi czuje więź emocjonalną lub ideologiczną (Putka 1997, 10). Przykładowo w zwrocie *nasza minister klimatu i środowiska* nadawca komunikuje swoje poparcie dla działań ministerstwa, które obejmują poprawę jakości życia obywateli, ochronę zasobów naturalnych, takich jak węgiel, oraz stopniowego działania na rzecz łagodzenia negatywnych skutków zmian klimatycznych. Ponadto zaimki *nasz kraj, nasza gospodarka* mają na celu podkreślenie wspólnej tożsamości autora tekstu z jego czytelnikami. Tego rodzaju kolektywizacja była również powszechna w okresie rządów komunistycznych, za panowania których często używano zaimków, aby podkreślić wspólną tożsamość społeczną i polityczną (Putka 1997, 10–11).

Ponadto grupa *my* odgrywa ważną rolę w tekście, oscyluje między *nami* (obywatelami i Polakami), *my* – *adresatami*, ale i *nami* jako potencjalnymi ofiarami regulacji ekologicznych, którym grozi pozbawienie *wolności* przez politykę klimatyczną Unii Europejskiej. W kontekście kategorii *ich* istotnym elementem są toponimy, np. używanie wyrazu *Polska* w odniesieniu do polskiego społeczeństwa i rządu, które stawiały opór wobec polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Co więcej, zwroty determinujące przynależność do grupy obcej – tj. *oni* – odnoszą się metonimicznie do rządu niemieckiego, traktowanego jako wróg, który ma silny wpływ na polską sytuację gospodarczo-polityczną.

Zabawne jest, że Donald Tusk, który w 2009 r. znalazł się na billboardach Greenpeace’u jako winny kryzysu klimatycznego w 2020 r., w roku 2021 ma aktywistów na gwizdnięcie (*Gazeta Polska Codziennie*, 3.11.2021).

(...) Nie przyjechali także inni wielcy emitenci, przedstawiciele Rosji czy Brazylii, wobec czego obrady zakończą się pewnie kolejną porażką. Jednak nic straconego: za rok odbędzie się kolejny szczyt ostatniej szansy (*Gazeta Polska Codziennie*, 4.11.2021).

4. PODSUMOWANIE

Wyniki przeprowadzonej analizy wskazują na zmiany w dyskursywnym konstruowaniu aktorów społecznych i kwestii poruszanych w wybranych mediach na przestrzeni czasu. Jednocześnie należy podkreślić, że zmiana ta jest mniej wyraźna wśród kluczowych aktorów społecznych, a także w odniesieniu do najistotniejszych kwestii dyskursu klimatycznego w obszarze poszczególnych dzienników. W wypadku *Gazety Wyborczej* zarówno w 2015, jak i 2021 roku można zauważyć, że dziennikarze odnoszą się do ekologów i Unii Europejskiej jako kluczowych aktorów społecznych. Odgrywają oni znaczącą rolę w promowaniu zrównoważonego rozwoju i walce ze zmianami klimatycznymi. Autorzy zakotwiczyli instytucje europejskie (w tym Unię Europejską) w pozytywnych komunikatach, przedstawiając je jako wspólnoty, których nadrzędnym celem jest dążenie do redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz realizowanie postulatów polityki klimatycznej. W przeciwieństwie do liberalno-lewicowego dziennika na łamach *Gazety Polskiej Codziennie*, na przestrzeni badanych lat, ucieleśnieniem *obcych* stali się w szczególności ekolodzy oraz (portretowana pozytywnie w *Gazecie Wyborczej*) Unia Europejska. Prawicowa prasa krytykowała wymienionych uczestników debaty społecznej za obecny stan polskiej gospodarki. Autorzy, zarówno w 2015, jak i w 2021 roku, prezentowali negatywny stosunek do zielonej transformacji, wykluczając możliwość dialogu i kategorycznie podważając sens stopniowego przestawienia światowej gospodarki z węgla, ropy i gazu na odnawialne źródła energii. Ponadto na łamach *Gazety Polskiej Codziennie* zdecydowanie śmieiej w 2021 roku dyskredytowano ekologów i aktywistów klimatycznych, co przejawiało się w stosowaniu strategii negatywnej ideologizacji.

BIBLIOGRAFIA

- Berglez, P., B. Höijer, i U. Olausson. 2009. „Individualization and Nationalization of the Climate Issue: Two Ideological Horizons in Swedish News Media”. W *Climate Change and the Media*, red. T. Boyce, i J. Lewis. New York: Peter Lang, 211–224.
- Boykoff, M.T., M. Aoyagi, A.G. Ballantyne, i in. 2023. „World Newspaper Coverage of Climate Change or Global Warming, 2004–2023”. Media and Climate Change Observatory Data Sets. Cooperative Institute for Research in Environmental Sciences, University of Colorado.
- Boykoff, M.T., M.B. McNatt,, i M.K. Goodman. 2019. „Anthropocene communications: Cultural politics and media representations of climate change”. W *The Routledge Companion to Environmental Planning*, London: Routledge, 221–231.
- Carvalho, A. 2007. „Ideological Cultures and Media Discourses on Scientific Knowledge: Re-reading News on Climate Change”. *Public Understanding of Science* 16: 223–243.
- Chen, K., A.L. Molder, Z. Duan, i in. 2023. „How Climate Movement Actors and News Media Frame Climate Change and Strike: Evidence from Analyzing Twitter and News Media Discourse from 2018 to 2021”. *The International Journal of Press/Politics* 28(2): 384–413.

- van Dijk, T.A. 1998. *Ideology: A Multidisciplinary Approach*. London: Sage Publications.
- van Leeuwen, T. 1996. „The Representation of Social Actors”. W *Texts and Practices: Readings in Critical Discourse Analysis*, red. C. Caldas-Coulthar, i M. Coulthard. London: Routledge, 32–70.
- van Leeuwen, T., i R. Wodak. 1999. „Legitimizing Immigration Control: A Discourse-historical Analysis”. *Discourse Studies* 1(1): 83–119.
- Karlsen, R., i T. Aalberg. 2023. „Social Media and Trust in News: An Experimental Study of the Effect of Facebook on News Story Credibility”. *Digital Journalism* 11(1): 144–160.
- Putka, I. 1997. „Rola kontekstu w interpretacji znaczenia zaimka «nasz»”. *Poradnik Językowy*, (7): 8–13.
- Reisigl, M., i R. Wodak. 2001. *Discourse and Discrimination: Rhetorics of Racism and Anti-Semitism*. London: Routledge.
- Reisigl, M., i R. Wodak. 2009. „The Discourse-Historical Approach (DHA)”. W *Methods of Critical Discourse Analysis*, drugie wydanie, red. R. Wodak, i M. Meyer. London: Sage, 87–121.
- Ruiu, M.L. 2021a. „Persistence of Scepticism in Media Reporting on Climate Change: The case of British Newspapers”. *Environmental Communication* 15(1): 12–26.
- Ruiu, M.L. 2021b. „Representation of Climate Change Consequences in British Newspapers”. *European Journal of Communication* 36(5): 478–493.
- Schäfer, M., i J. Painter. 2021. „Climate Journalism in a Changing Media Ecosystem: Assessing the Production of Climate Change-related News Around the World”. *WIREs Climate Change*.
- Steciąg, M. 2012. *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ.
- Steciąg, M. 2023. *Język w epoce antropocenu – ujęcie ekolingwistyczne*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ.
- Witosz, B. 2010. „O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej”. *Tekst i Dyskurs* 3: 9.
- Wodak, R. 2011. „Wstęp: badania nad dyskursem – ważne pojęcia i terminy”. W *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, red. R. Wodak, i M. Krzyżanowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Łośgraf, 11–48.

The discursive construction of the social actors around the COP 2015 and 2021 in the *Gazeta Wyborcza* and the *Gazeta Polska Codziennie*

Keywords: critical discourse analysis, climate discourse, discursive strategies, *Gazeta Wyborcza*, *Gazeta Polska Codziennie*.

ABSTRACT

The climate crisis issue is central to contemporary public debate. However, the interpretation of climate events is embedded in a specific interpretive framework shaped by value systems, discursive practices and the structure of power relations. The aim of this article is to capture the differences in the way climate issues are presented: *Gazeta Wyborcza* and *Gazeta Polska Codziennie* in relation to two events: the international COP conferences in 2015 and 2021. In particular, the study focuses on isolating the social actors represented in the discourses of both newspapers and the ways in which they are represented. In this study, the Discourse-Historical Approach (DHA) within the framework of Critical Discourse Analysis is of particular relevance. This analysis is centred on the identification and examination of discursive strategies. In particular, the focus is on two important strategies: nominalisation and predication, which are analysed in order to ascertain how they are used to shape and convey specific content and meanings in climate discourse.

The results of the analysis demonstrate that a strong 'us vs. them' dichotomy is evident in the dailies, with the subcategories of the two titles remaining differentiated. In *Gazeta Wyborcza* in both 2015 and 2021, there is a consistent portrayal of environmentalists and the European Union as key social actors with a significant role in promoting sustainable development and combating climate change. Journalists anchored European institutions, including the European Union, with positive messages, portraying them as communities with the overarching goal of reducing greenhouse gas emissions and implementing climate policy demands. In contrast, the right-wing press, in both 2015 and 2021, was characterised by criticism of the same participants in the social debate, with the blame for the difficulties of the Polish economy being attributed to them. The authors in these publications adopted a negative stance towards the green transition, firmly ruling out the possibility of dialogue and questioning the sense of a gradual shift of the global economy from coal, oil and gas to renewable energy sources.